

IZABELA KRAŚNICKA-WILK
Uniwersytet Jagielloński, Kraków

SCHEMATY MIMETYCZNE REALIZOWANE W GESTACH

Słowa kluczowe: gesty ikoniczne, schematy mimetyczne, schematy wyobrazeniowe, imitacja.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest omówienie koncepcji schematów mimetycznych (*mimetic schema*), zaproponowanych przez Jordana Zlateva, i jej zastosowanie w opisie semantyki gestów ikonicznych. Schematy mimetyczne cechuje większa szczegółowość, a więc i mniejszy stopień abstrakcji niż schematy wyobrazeniowe (*image schema*), dotychczas najczęściej stosowane w badaniach semantyki metafor i gestów. W artykule zostaną omówione właściwości schematów mimetycznych oraz ich porównanie ze schematami wyobrazeniowymi. W części analitycznej zostaną zaprezentowane wyniki badań mających na celu wydobycie tych schematów na podstawie obserwacji gestykulacji i wypowiedzi uczestników podczas trzech sesji zadaniowych.

1. WPROWADZENIE

Intensywnemu rozwojowi nauk kognitywnych towarzyszą wielokierunkowe i interdyscyplinarne badania gestów, którym, przynajmniej w pewnej części, przewodzi poszukiwanie odpowiedzi na pytania dotyczące rozwoju i ewolucji języka (por. Żywiczyński, Wacewicz 2015). Współcześni badacze gestów, którzy widzą ich nierozzerwalny związek z mową (Kendon 2004, McNeill 1992), skłaniają się ku multimodalnym hipotezom wyłonienia się języka, które mają tę zaletę, że nie przyjmują pierwszeństwa jednej modalności, a wskazują na ich ściśle powiązanie, choć jedna z nich może w pewnym czasie przeważać (Żywiczyński, Wacewicz 2015: 271–273).

Taki kierunek przyjęły też prace Jordana Zlateva¹, który zaproponował i rozwinął koncepcję schematów mimetycznych – struktur poznawczych leżących u podstaw znaczenia, poprzez ich ścisły związek z podstawową ludzką umiejętnością – naśladowaniem. W polskojęzycznej i obcojęzycznej literaturze schematy mimetyczne nie mają w zasadzie ugruntowanego statusu – jak zauważa Alan Cienki, „pojęcie schematów mimetycznych jest wciąż nowością i jako narzędzie nie znalazło dotychczas zastosowania

¹ Zlatev i in. (2017) uznają język za „w pełni multimodalny od samego początku” (2017: 2), ale wysuwają także hipotezę pochodzenia języka nazwaną „pantomime-first”.

w badaniach gestów, ale niektóre współczesne prace potwierdzają konieczność jego dalszej eksploracji” (Cienki 2015: 203)².

Celem artykułu będzie więc przedstawienie koncepcji schematów mimetycznych oraz propozycji zastosowania ich w analizie gestów ikonicznych³ towarzyszących mowie. Omówię, czym jest pojęcie cielesnego naśladowania, które leży u podstaw koncepcji schematów mimetycznych, scharakteryzuję schematy, biorąc pod uwagę ich najważniejsze właściwości, a następnie porównam je z bliskimi im strukturami poznawczymi, jakimi są schematy wyobrażeniowe. W kolejnej części przedstawię metodologię oraz materiał badawczy i analizy wybranych przykładów.

2. CIELESNA IMITACJA⁴

Pojęcie cielesnego naśladowania (*bodily mimesis*) czy inaczej imitacji, będące podstawą do opisu schematów mimetycznych, Zlatev formuluje, odwołując się do pracy kanadyjskiego psychologa i przedstawiciela neuronauk kognitywnych, Merlina Donalda (Zlatev, Persson, Gärdenfors 2005, Zlatev 2007, 2014), której fragment dotyczący naśladowania jako procesu poznawczego przywołam tu za polskim tłumaczeniem pracy Gärdenforsa (2010). Trzy główne stadia w ewolucji ludzkiego myślenia, wskazane przez Donalda, dają się powiązać, jak zauważa Gärdenfors, z różnymi poziomami komunikacji.

Pierwszym jest stadium *mimetyczne*, cechujące się zdolnością do cielesnego odgrywania – mimowania – różnych zdarzeń. Mimowanie jest formą intencjonalnej komunikacji odwołującej się głównie do ikon. Drugie stadium, *leksykalne* lub *mityczne*, nastąpiło, gdy nasi przodkowie rozwinęli umiejętność wymyślenia słów, czyli ekspresji symbolicznych, które są czymś więcej niż sygnałami tego, co się dzieje w otoczeniu. Następnym tej umiejętności jest łączenie słów w opowiadania i mity. Trzecie stadium, nazwane [...] *eksternalizacją pamięci*, zaczęło się stosunkowo niedawno i nie wiąże się z nim u człowieka bezpośrednio żadna zmiana biologiczna. [...] pojawienie się obrazów i pisma spowodowało, że

² “While the notion of mimetic schemas is still new and has not yet been explicitly employed in gesture studies as a construct, some existing studies implicitly support further exploration of it”; tłumaczenia wszystkich cytatów anglojęzycznych – IKW.

³ Pojęcie *gestu ikonicznego* stosuję za McNeilem (1992: 78), o czym szerzej w cz. 5. Samo zaś pojęcie gestu najszerszej definiuje Kendon: „widoczne działanie używane jako wypowiedź albo jej część” („«Gesture» [...] is a name for visible action when it is used as utterance or as a part of an utterance”) (2004: 7), działanie, które „ma cechy uzewnętrzniionych zamierzonych ekspresji” („«Gesture» [...] is a label for actions that have the features of manifest deliberate expressiveness”) (2004: 15), przy czym pojęcie gestu będzie używane w odniesieniu do gestów rąk.

⁴ W tłumaczeniu na język polski terminu *bodily mimesis* nie udaje się zachować brzmieniowo-semantycznych korelacji widocznych w języku angielskim, które występują między nim a terminem *mimetic schema* (pol. cielesna imitacja, schemat mimetyczny). Wprawdzie w polskim tłumaczeniu Gärdenforsa (2011) posłużono się neologizmem *mimować* (od ang. miming), ale wydaje się on terminem łączącym się raczej z wypracowaną *sztuką* odgrywania (por. znaczenie słowa *mim*, *Wielki słownik języku polskiego*, <http://www.wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=49777&id_znaczenia=0> [20.02.2018]) niż wykształconą w procesie ewolucji gatunku zdolnością do naśladowania innych. We wspomnianej pracy tłumacz często stosuje w odniesieniu do tego pojęcia odpowiedniki takie jak „imitować”, „naśladować”, którymi także będą się posługiwać.

pamięć mogła być przeniesiona na zewnątrz głowy (i tym samym skuteczniej przechowywana przez pokolenia)⁵ (Gärdenfors 2010: 230–231, wyróżnienia w oryginale).

Najistotniejszy, zdaniem Gärdenforsa, jest fakt, że faza mimetyczna musiała być poprzednikiem języka mówionego, gdyż polega ona na celowym używaniu ciała do przekazywania określonych treści, wymagała więc rozwinięcia się takiej zdolności poznawczej, która umożliwi wyobrażenie sobie, jak dany gest wygląda w oczach innych, a zatem wymagała posiadania swego rodzaju *teorii umysłu* (pojęcie teorii umysłu za: Gut 2016: 716–720⁶). Wykonywanie określonych ruchów sprawia, że mózg przysposabia się do kierowania ich kombinacjami, co w rezultacie jest przygotowywaniem się do mowy (Gärdenfors 2010: 234). Jest to jedna z możliwych, choć współcześnie intensywnie rozwijanych, hipotez dotyczących pochodzenia mowy i języka (por. szeroko na ten temat Żywiczyński, Wacewicz 2015), która znalazła swoje twórcze rozwinięcie właśnie w koncepcji schematów mimetycznych, mających swoje źródło w naśladowaniu jako umiejętności kluczowej dla człowieka z punktu widzenia m.in. ewolucyjnych badań nad językiem oraz psychologii rozwojowej.

Wziąwszy pod uwagę tę niezwykle ważną umiejętność (nie wyłącznie ludzką, choć jeśli chodzi o poziomy naśladowania, w tym przypadku cechującą jedynie człowieka, por. Gärdenfors 2010), Zlatev⁷ definiuje pojęcie cielesnego naśladowania (*bodily mimesis*), kluczowe dla charakterystyki schematów mimetycznych.

Konkretny cielesny akt poznawczy lub komunikacyjny jest aktem **cielesnego naśladowania** (*bodily mimesis*) wtedy i tylko wtedy gdy:

- a) dotyczy międzymodalnego rzutowania (*cross-modal mapping*) pomiędzy *eksterocepcją* (czyli percepcją środowiska, normalnie zdominowaną przez tryb wizualny) a *propriocepcją* (czyli percepcją własnego ciała, zdominowaną przez zmysł dotyku);
- b) może być świadomie kontrolowany i może nawiązywać – na zasadzie ikonicznego podobieństwa lub indeksowej przyległości – do jakichś działań, obiektów lub zdarzeń, będąc jednocześnie *odróżniany* od nich przez podmiot;
- c) podmiot *zamierza*, aby akt ten *zastępował*⁸ jakieś działanie, przedmiot lub zdarzenie i przez to był znaczący dla adresata (który powinien rozpoznać tę intencję) [...] (Zlatev 2014: 5, wyróżnienia w oryginale)⁹.

⁵ Z fazą eksternalizacji pamięci idzie w parze koncepcja umysłu rozszerzonego Clarka i Chalmersa (2008).

⁶ Pojęcie wprowadzone przez prymatologów D. Premacka i G. Woodruffa (1978).

⁷ Wcześniej także Zlatev, Persson, Gärdenfors (2005), Zlatev (2007).

⁸ Zastępowanie w tym wypadku – *stand for* – odnosi do podstawowej Bühlerowskiej cechy znaku *Aliquid stat pro aliquo* (Bühler 2004).

⁹ “A particular act of cognition or communication is an act of **bodily mimesis** if and only if: a) It involves a cross-modal mapping between *exteroception* (i.e. perception of the environment, normally dominated by vision) and *proprioception* (perception of one’s own body, normally through kinaesthetic sense); b) It is under conscious control and corresponds to – either iconically or indexically – some actions, object or event, while at the same time being *differentiated* from it by the subject; c) The subject *intends* the act *to stand for* some action, object or event for an addressee (and for the addressee to recognize this intention)”.

Z definicji wynika zatem, że naśladowanie ma charakter multimodalny, dotyczy bowiem wizualno-kinestetycznych sposobów percepcji, i jest działaniem intencjonalnym, a ponadto – dostępnym świadomości – działaniem osoby naśladowującej czyjeś gesty jest wolicjonalne. Naśladowanie pełni zatem komunikacyjną i symboliczną funkcję znaku, będąc *reprezentacją* danego zdarzenia czy przedmiotu. Jeśli dany akt, spełniając powyższe warunki, cechuje się przy tym pełną konwencjonalnością, czyli jest częścią wiedzy wspólnej, i kompozycjonalnością, nie ma wówczas charakteru mimetycznego, a staje się raczej aktem symbolicznym w takim sensie, w jakim symboliczny jest język będący społecznym systemem semiotycznym (Zlatev 2007: 129). Sam termin *reprezentacja*, różnie rozumiany w literaturze kognitywnej, wymaga tu przynajmniej ogólnego, osobnego omówienia, o czym niżej, z uwagi na fakt, że jest to jedna z właściwości, która przysługuje schematom mimetycznym.

3. SCHEMATY MIMETYCZNE

Tak rozumiane cielesne naśladowanie posłużyło Zlatevowi i jego współpracownikom do scharakteryzowania schematów mimetycznych, których zwięzłą definicję badacz ujmuje następująco: „kategorie aktów jawnego bądź niejawnego cielesnego naśladowania”¹⁰ (Zlatev 2014: 5). Naśladowanie odbywa się zawsze między ludźmi, aby potem ulec stopniowej internalizacji w postaci niejawnych (*covert*) schematów mimetycznych, które wykorzystywane są w myśleniu i działaniu (myśli jako niejawne formy działań, Zlatev 2007: 124).

W pracach poświęconych schematom mimetycznym badacze wskazują szereg cech tych schematów, podkreślając różnicę między nimi a schematami wyobrażeniowymi – chodzi przede wszystkim o to, aby uwypuklić różne rodzaje schematyzacji obecne w procesie percepcji. Różnica ta zostanie omówiona niżej, w tym miejscu zaś warto przyjrzeć się właściwościom samych schematów mimetycznych. Zlatev, który zauważył, że schematy wyobrażeniowe, pomimo swej produktywności w badaniach tak metafor, jak i zachowań niejęzykowych czy rozwoju i ewolucji języka, pozostają wciąż tematem dyskusji naukowych co do ich właściwości i statusu (szerzej na ten temat Zlatev 2014: 1–2), zaproponował pojęcie schematów mimetycznych, opisanych przez niego i współpracowników w kilku pracach (Zlatev 2007, 2014; Zlatev, Persson, Gärdenfors 2005), a także rozważanych przez Cienkiego jako narzędzie służące badaniom gestów (Cienki 2015). W polskojęzycznej literaturze (ale też anglojęzycznej, o czym wspomniano we wprowadzeniu) pojęcie to nie ma w zasadzie ugruntowanego statusu – przykładowo, w niedawno wydanej monografii toruńskich badaczy poświęconej ewolucji języka i gestywnym hipotezom wyłonienia się tej ludzkiej zdolności (Żywiczyński, Waciewicz 2015), pojęcie schematów mimetycznych się nie pojawia, choć oczywiście samej mimesis, także w ujęciu Donalda i Zlateva, autorzy poświęcili wiele szczegółowych, niezwykle interesujących rozważań.

¹⁰ „Categories of acts of overt or covert bodily mimesis”.

Pojęcie schematu mimetycznego skrótowo omówione zostało przez Evans (2007), w pracy dostępnej także polskojęzycznym czytelnikom (2009). Schemat mimetyczny, jako jedna z form ucieleśnionej reprezentacji, został tu uznany za nadrzędny względem schematu wyobrazeniowego¹¹ i zdefiniowany poprzez swoje najistotniejsze właściwości (cechy) (Evans 2009: 137). Podobnie, choć bez użycia samego terminu schematu mimetycznego, pisze Antas:

przed tzw. schematami wyobrazeniowymi (w ich kognitywnym rozumieniu) istnieją schematy motoryczno-sensoryczne, czy też jeszcze wcześniej tzw. wzorce kinetyczne, o których mówią psychologowie rozwojowi, a które przejawiają się podprogowo w postaci w schematów działań (Antas 2013: 73),

widząc w nich struktury nadrzędne (a nawet: pierwszorzędne) względem schematów wyobrazeniowych w sensie poznawczym i doświadczeniowym, somatycznym, który pozwala na wyjaśnienie ucieleśnionego charakteru gestów oraz ich w pełni metonimicznego charakteru. Te schematy działań są widoczne w gestach, np. wtedy, gdy mówiący „ilustruje” jakieś pojęcie abstrakcyjne – przykładowo, *sprawiedliwość* obrazowana jest gestycznie dłońmi poruszającymi się naprzemiennie w płaszczyźnie poziomej, „podobnie jak szale wagi” (Antas 2013: 73). Schematy mimetyczne to także w pewnym sensie „schematy działań”, charakteryzujące się następującymi właściwościami: a) mają charakter reprezentacji, b) są dostępne świadomości, c) „pośrednio” abstrakcyjne, d) oparte na doświadczeniu proprioceptywnym i d) przedrefleksyjnie podzielane¹² (Zlatev 2007: 133). Najszerzej wszystkie poszczególne właściwości schematów mimetycznych zostały omówione w artykule Zlateva z 2007 roku, w tym miejscu odniosę się natomiast do zagadnień najistotniejszych, związanych z badaniami gestów.

Jeśli chodzi o samo pojęcie reprezentacji, George Lakoff zauważa: „Terminu **przedstawienie (reprezentacja)** używa się beztrąsko w naukach kognitywnych, zwłaszcza badaniach nad sztuczną inteligencją. Większość kognitywistów praktyków nie dba o status filozoficzny tego, co badają” (Lakoff 2011: 338, wyróżnienie w oryginale). W podobnym tonie wypowiada się Zlatev: „musimy najpierw zdefiniować pojęcie «reprezentacji», które jest nadmiernie eksploatowane w wielu naukach kognitywnych”¹³ (Zlatev 2007: 133). Reprezentacja w ujęciu Zlateva oznacza trzejelementową strukturę, składającą się z 1) wyrażenia, które zastępuje 2) daną treść dla 3) danego podmiotu, jest więc tożsama z klasyczną definicją znaku¹⁴ (Zlatev 2007: 134).

¹¹ Takie ujęcie może być dyskusyjne, gdyż, jeśli wziąć pod uwagę strukturę schematów, nadrzędne wydaje się to, co bardziej abstrakcyjne, a już jakiś rodzaj uszczegółowienia sugeruje podrzędność, por. np. Langacker 2009: 62. Zagadnienie to wymaga osobnego teoretycznego omówienia, które tu jedynie zostaje zasygnalizowane, aby nie przysłańać zasadniczego celu artykułu.

¹² „My contention is that mimetic schemas constitute pre-linguistic concepts which are (a) representational, (b) accessible to consciousness, (c) intermediately specific, (d) proprioceptively based and (e) pre-reflectively shared”.

¹³ „...we must first define the concept of «representation» which has been overextended in much of cognitive science”.

¹⁴ „A representation is here understood as a structure that consists of three parts: an expression that stands for a given content for a given subject. Thus defined it is identical with the classical definition of a sign”.

Prostym przykładem reprezentacji jest obraz: przedstawione jabłko nie może być zjedzone, ale reprezentuje (w tym przypadku *ikonicznie*) jabłko, które można zjeść. Rysunek sam w sobie jest wyrażeniem, i różni się od czegoś innego, a jednocześnie mu odpowiada. Czy to „coś innego” jest realnym konkretnym jabłkiem czy jabłkiem wyobrażonym, jest mniej istotne niż sama *struktura wyrażeniowo-treściowa*. Tym, co „łączy” wyrażenie i treść jest proces *interpretacji*: reprezentacje nie istnieją dla samych siebie, lecz tylko dla kogoś¹⁵ (Zlatev 2007: 134, wyróżnienia w oryginale).

Powstaje pytanie, w jakim sensie tak rozumiane reprezentacje można nazwać reprezentacjami mentalnymi, o których pisze Gärdenfors:

...mamy wiele symulatorów, które *uzupełniają* sygnały przekazywane nam przez zmysły. Takie uzupełnienia tworzą *reprezentacje*, którymi posługuje się myślenie, ponieważ to, co przeżywamy, składa się nie tylko z sygnałów powstających w receptorach zmysłowych, lecz również z tego, co jest odtwarzane, czyli *reprezentowane*, przez symulatory. ... Percepcje są, innymi słowy, *konstrukcjami* tego, co się dzieje wokół nas” (Gärdenfors 2010: 55, wyróżnienia w oryginale).

Odpowiedź daje Zlatev: nie ma mentalnych reprezentacji w percepcji, one są jedynie w wyobraźni.

Wyobraź sobie jabłko: czy pomylisz swoje wyobrażone jabłko z tym konkretnym, które ono reprezentuje? Z drugiej strony, kiedy widzisz jabłko, czy myślisz o swoim spostrzeżeniu jako o „reprezentacji” jabłka – czy jako o samym jabłku? Odpowiedź na te pytania powinna być oczywista¹⁶ (Zlatev 2007: 134–135).

Schematy mimetyczne mają zatem charakter reprezentacji w tym sensie, że tworzą formy niejęzykowych przedstawień myśli i mogą pełnić funkcje pomostu pomiędzy przedreprezentacyjnym, sensomotorycznym poznaniem a językiem – zarówno w filo-, jak i ontogenezie (Zlatev 2007: 135¹⁷). Przy czym badacz rozumie język jako reprezentację z dwóch różnych względów – po pierwsze dlatego, że ma on wyrażeniowo-treściową strukturę znaku, a po drugie, że wszystkie stwierdzenia o rzeczywistych czy wyobrażonych stanach rzeczy są zawsze *o* nich (*about*), jednocześnie nie będąc *tymi*, o których się orzeka (Zlatev 2007: 135)¹⁸.

¹⁵ „A clear example of a representation is a picture: the depicted apple cannot be eaten, but it represents (in this case *iconically*) an apple that can. The painting itself is the expression, and it is different form, at the same time as it corresponds to, something else. Whether this «something else» is a real specific apple, a generic apple, or an imagined apple is less essential than the *expression-content structure* itself. What »connect« the expression and the content is a process of *interpretation*: representations do not exist by themselves, but only for someone”.

¹⁶ „... imagine an apple: would you confuse your imagined apple with the one it represents? On the other hand, when you see an apple, do you think of your perception as a «representation» of an apple – or as the apple itself? The answer to these questions should be obvious”.

¹⁷ „Mimetic schemas... constitute a form of non-linguistic representational thought that can plausibly be assumed to play the role of s «bridge» between pro-representational sensorimotor cognition and language in both ontogeny and phylogeny”.

¹⁸ „... language is representational in two different, though related, respects: a) it has the expression-content structure of *signs*, and b) statements are *about* (real or imagined) states of affairs”.

Ponieważ schematy mimetyczne mają charakter reprezentacji, wymagają one uświadomienia sobie tego faktu przez podmiot, co wiąże się z drugą ich właściwością i oznacza, że są dostępne świadomości. Zagadnienie to rozważa Cienki, zauważając, że schematy mimetyczne operują na wyższym poziomie konkretności niż schematy wyobrazeniowe, stąd można mówić o ich możliwym uświadamianiu (Cienki 2015: 205). Z kolei dostępność świadomości łączy się z tym, że można je poddać refleksji jako struktury wyobrazeniowe („mają charakter wyobrazeniowy, gdyż reprezentują określony przedmiot, czynność lub zdarzenie”, Evans 2009: 137). Ich poziom abstrakcyjności czy szczegółowości jest jednak „pośredni” (*intermediate*) – nie tak wysoki, jak w przypadku schematów wyobrazeniowych, ale z drugiej strony cechuje je większa szczegółowość niż w przypadku schematów działań (*action schemas*) (Zlatev 2007: 137). „Każdy z nich jest uogólnieniem konkretnego cielesnego aktu, nawet jeśli ten akt pozostaje raczej w wyobraźni niż jest rzeczywiście wykonany”¹⁹ (Zlatev 2005a, podkreślenia w oryginale) – precyzuje w innym miejscu badacz, podając następujące przykłady schematów mimetycznych: JEŚĆ, SIEDZIEĆ, CAŁOWAĆ, UDERZAĆ, WKŁADAĆ, BIEGAĆ, PŁYWAĆ, LATAĆ, PRZEWRACAĆ SIĘ²⁰ (Zlatev 2005a: 317), ale też dzieląc je na dwie kategorie: „nieograniczone” (*unbounded*) i „ograniczone” (*bounded*). Wydaje się, że kryterium tego podziału oparte jest na rozróżnieniu pomiędzy działaniami interakcyjnymi, wymagającymi obecności innego podmiotu lub przedmiotu (przykłady, które podaje badacz, to CHWYTAĆ COŚ, PCHAĆ COŚ, KOPAĆ COŚ czy UDERZYĆ (PIĘŚCIA) COŚ, Zlatev 2007: 133) a działaniami, które mają trajektorię ruchu skierowaną raczej na samego wykonawcę czynności niż na jego interakcyjne działanie z otoczeniem (przykłady autora to PŁAKAĆ, CZOŁGAĆ SIĘ, Zlatev 2007: 33), choć granice tego rozróżnienia nie są wyraźne. Takie schematy pozostają w ścisłym związku z konkretnymi działaniami fizycznymi i cielesnymi i są szczegółowe na tyle, na ile szczegółowy może być *schemat*, nie będąc jednocześnie danym zdarzeniem czy przedmiotem. Nie dotyczą poziomu indywidualnych działań czy konkretnych ruchów, ale *typów* działań, jak TANIEC czy UDERZENIE.

Ostatnia właściwość schematów mimetycznych związana jest z ich charakterem kulturowo podzielanych wzorców – „mogą być przedrefleksyjnie wspólne w tym sensie, że mogą być imitowane i w ten sposób «przekazywane dalej» poprzez kontakt kulturowy” (Evans 2009: 137) członków danej wspólnoty, bezustannie angażujących się w interakcje.

Jak zauważa A. Cienki, niektóre właściwości schematów mimetycznych wykorzystane zostały także przy opisie schematów wyobrazeniowych, ale w przypadku tych pierwszych stanowią ich cechy definicyjne (Cienki 2015: 202).

¹⁹ „each one is a generalization of a particular bodily act, even if this act is carried out in the imagination rather than actually performed”.

²⁰ EAT, SIT, KISS, HIT, PUT IN, RUN, CRAWL, FLY, FALL; CRYING, CRAWLING oraz GRASP-X, PUSH-X, KICK-X, PUNCH-X. Konwencja zapisu nazw schematów mimetycznych jest taka sama jak w przypadku schematów wyobrazeniowych – wersalikami.

4. SCHEMATY MIMETYCZNE A SCHEMATY WYOBRAŻENIOWE

Samo pojęcie schematu wyobrazeniowego, od czasu pojawienia się po raz pierwszy w pracach M. Johnsona (1987) i G. Lakoffa (1987), doczekało się ogromnej literatury zarówno teoretycznej, jak i dotyczącej wykorzystania ich jako narzędzi do analizy metafor, a później także gestów. Choć status tego pojęcia jest wciąż żywo w literaturze dyskutowany, żadna z liczących się prac pozostających w kręgu językoznawstwa kognitywnego go nie pomija, tak że trudno tu wymienić choćby najistotniejsze. Najszerze omówienie schematów wyobrazeniowych, z perspektywy nauk kognitywnych (m.in. psychologii, filozofii, neuronauk), a także ich zastosowania w analizie gestów i metafor, zawiera tom *From Perception to Meaning. Image Schema in Cognitive Linguistic* (2005). Ich ucieleśniony charakter wnikliwie omawia Johnson (2015), a z najnowszych prac polskojęzycznych ujęcie syntetyzujące zawiera praca E. Tabakowskiej (2016). Porównując schematy wyobrazeniowe i mimetyczne, Cienki zauważa, że koncepcja tych drugich wyrosła właśnie na tle schematów wyobrazeniowych i od początku miała charakter interdyscyplinarny i multimodalny (Cienki 2015: 202), gdyż, jak twierdzi Zlatev, była efektem prac grupy językoznawców, semiotyków, przedstawicieli nauk kognitywnych i filozofów, którzy badali związki między językiem, gestem i obrazem w perspektywie onto- i filogenetycznej (Zlatev 2005: 3). Wskazując na podstawową różnicę między tymi dwoma typami ucieleśnionych wzorców, Zlatev zauważa, że

większość badaczy posługuje się pojęciem „schematów wyobrazeniowych” w odniesieniu do stosunkowo abstrakcyjnych struktur, choć osadzonych doświadczeniowo, jak ŚCIEŻKA, POJEMNIK i WERTYKALNOŚĆ z tendencją do bycia uniwersalnymi²¹ (Zlatev 2014: 2),

schematy mimetyczne są zaś bardziej konkretne, jako uogólnienia określonych cielesnych działań:

będąc bardziej szczegółowe niż typowe przykłady schematów wyobrazeniowych takich jak ŹRÓDŁO-ŚCIEŻKA-CEL, schematy mimetyczne są w przeważającym stopniu ikonicznymi reprezentacjami, podczas gdy tych drugich zazwyczaj nie uważa się za ikoniczne²² (Zlatev 2007: 139).

We wspomnianych wyżej pracach badacz dowodzi, że schematy mimetyczne mogą pełnić funkcję przedjęzykowych podstaw dla języka opartych na imitacji, a zatem cielesnie „zakotwiczać” pierwsze prawdziwe, w sensie świadome, pojęcia. Schematy wyobrazeniowe są strukturami zbyt abstrakcyjnymi i, dodatkowo, pozostającymi ponad (czy: poza) poziomem świadomości – „schematy wyobrazeniowe konstytuują przed-

²¹ „[...] the majority of researches using the concept image schema employ it to refer to relatively abstract structures, albeit experientially grounded ones, such as PATH, CONTAINER and VERTICALITY, with a strong aspiration for universality”.

²² “In being more specific than the standard examples of image schemas such as SOURCE-PATH-GOAL, mimetic schemas are predominantly iconic representations, while the latter are often explicitly claimed not to be iconic [...]”.

słowny i w większości nieświadomy, wyłaniający się z nieświadomości, poziom znaczenia” (Johnson 2015: 166) – aby, zdaniem Zlateva, mogły wyjaśnić nie tylko powstanie języka, ale jego synchronizację z innym trybem semiotycznym – gestami.

5. ANALIZA PRZYKŁADÓW

5.1. Materiał i metoda

Materiał badawczy stanowią wypowiedzi studentów i studentek (w sumie 27 osób) podczas trzech sesji zadaniowych, które były nagrywane w celach dydaktycznych. Zadania podzielone były na dwie części tematyczne – w pierwszej uczestnicy przedstawiali jedynie gestycznie czynności wyświetlane na tablicy interaktywnej, w drugiej natomiast poproszeni byli o opisanie możliwie dokładnie kilku codziennych czynności, takich jak picie kawy/herbaty, mycie zębów, pakowanie kanapki, podlewanie kwiatów, wieszanie obrazu, nakrywanie do stołu, oraz o podanie definicji następujących przedmiotów: kubek, filiżanka, kieliszek, pojemnik, czajnik, ekspres do kawy, krajalnica do chleba, trzepaczka do dywanów, mikser, suszarka do sałaty, podstawka, gwizdek, mydelniczka, dozownik do mydła, szczoteczka do zębów.

W pierwszym etapie badań z opisu wyłączono takie wypowiedzi, w których mówiący nie gestykulowali albo ich dłonie (i częściowo ręce) były niewidoczne lub celowo unieruchomione, np. położenie jednej ręki na oparciu krzesła i podtrzymywanie ją drugą uniemożliwiało gestykulację lub ograniczało ją do gestów adaptacyjnych²³ (w tym *object adaptors*), niebędących tu przedmiotem opisu. Ułożenie rąk na blacie stołu lub uwidocznienie ich w inny sposób nie u wszystkich badanych było równoznaczne z włączeniem spontanicznej gestykulacji w tok mowy. Ogólnie rzecz ujmując, uczestników cechowała ogromna niejednorodność, jeśli chodzi o użycie niewerbalnych środków ekspresji – od całkowitego braku gestykulacji, przez gesty polegające jedynie na nieznacznym uniesieniu palców dłoni lub dłoni w górę, po spontaniczną, spokojną gestykulację z różną częstotliwością aż wreszcie gestykulację mocno ekspresywną, szeroką, jak się wydaje, w dużym stopniu kontrolowaną świadomie. Po dokonaniu selekcji materiału do analizy wyłoniono 41 jednostek (jednostka w tym przypadku zawiera wypowiedź uczestnika od jej rozpoczęcia do zakończenia, choć ich wyróżnienie zależy od typu badanego materiału, por. Gembalczyk, w druku) o długości od kilkunastu sekund do kilku minut (najdłuższa 00:02:58).

Ponieważ badanie przeprowadzono pod kątem wyodrębnienia schematów mimetycznych widocznych w gestach, przedmiotem osobnego szczegółowego opisu pozostaną typy gestów ikonicznych wykonywanych przez uczestników, które wstępnie zaliczono do dwóch kategorii – gesty obrazujące sam przedmiot oraz gesty ilustrujące interakcje z przedmiotem²⁴. Definicję gestów ikonicznych przyjmuję za McNeillem:

²³ Gesty adaptacyjne za: Ekman, Freisen (1969).

²⁴ Podział na takie dwie kategorie zawdzięczam dyskusji z prof. Jolantą Antas i Jej istotnej uwadze na temat ilustrowania w gestach manipulacji przedmiotami.

„gest jest ikoniczny, jeśli cechuje się bliskim formalnym powiązaniem z semantyczną zawartością mowy. [...] gest ikoniczny prezentuje, w swojej formie albo sposobie wykonania, aspekty tej samej sceny, która jest przedstawiana w mowie [...]”²⁵ (McNeill 1992: 78), choć, jeśli chodzi o podział gestów, zwłaszcza na ikoniczne i metaforyczne, propozycja McNeilla jest dyskutowana (por. Cienki 2008: 8).

Jak zauważa Zlatev, schematy mimetyczne i gesty mają częściowo pokrywające się właściwości. Ponieważ te pierwsze są przejawami jawnych bądź niejawnych aktów cielesnego naśladowania, „przynajmniej w pierwszym przypadku [jawnej manifestacji, uzup. IKW] widać ich bliską zbieżność z gestami” (Zlatev 2014: 6), w tym sensie, że są wykonane (*performed*), nie jedynie wyobrażone (*imagined*). Ponadto, schematy mimetyczne dotyczą poziomu działań stypizowanych (*typified*), a zatem ich poziom abstrakcyjności jest także mniejszy niż w przypadku schematów wyobrazeniowych. Schematy mimetyczne mogą być obrazowane w gestach ikonicznych, które są komunikacyjnymi realizacjami takich stypizowanych działań (Zlatev 2014: 6), co zostanie zaprezentowane poniżej.

5.2. Przypadek 1. Ilustracja czynności bez udziału mowy

Grupa 17 studentów i studentek poproszona została tylko o gestyczne zilustrowanie wybranych czynności (tabela 1). Założeniem było, że kinezyczne zachowania większości będą w dużym stopniu podobne, co częściowo zostało potwierdzone, jednak dało się zauważyć znaczne niekiedy różnice w indywidualnych sposobach konceptualizacji określonych czynności.

Tabela 1. Gestyczna ilustracja czynności – wybrane przykłady



²⁵ “A gesture is iconic if it bears a close formal relationship to the semantic content of speech. [...] an iconic gesture displays, in its form and manner of execution, aspects of the same scene that speech also presents [...]”.

zamiatać



robić porządek



Pisanie listu ilustrowane było najczęściej (88,2%) ułożeniem dłoni w taki sposób, jakby trzymała długopis, w dwóch przypadkach (11,8%) osoby ilustrowały pisanie na klawiaturze komputerowej.

Czytanie w zdecydowanej większości (94%) zostało zaprezentowane jako trzymanie wyobrażonej książki przed sobą, wykonywano ruchy imitujące przekładanie kartek, choć wielkości tych wyobrażonych książek były różne; jedna osoba, która wcześniej pokazała pisanie ruchem naśladowującym wykonywanie tej czynności na klawiaturze komputerowej, czytanie przedstawiła jako ruch palcem od siebie na zewnątrz po wyobrażonym ekranie.

Zamiatanie w większości (82%) ilustrowano swobodnymi ruchami zamkniętymi dłońmi (tak, jakby coś trzymały, np. miotłę) w obie strony w płaszczyźnie poziomej, czasem dłonie ilustrowały trzymanie mniejszych przedmiotów – jednego, którym się zmiata, i drugiego, na który zmiata się np. okruszki; w trzech przypadkach (17%) zilustrowano czynność ruchem otwartej dłoni poruszającej się w płaszczyźnie poziomej, raz całkiem niedbale, w pozostałych przypadkach z większą precyzją gest pokazał czyszczoną powierzchnię (raz z towarzyszącym mu mimicznym wyrazem zniesmaczenia).

Największe różnice w sposobach konceptualizacji czynności widoczne były podczas ilustrowania aktywności *robienia porządku*. Uczestnicy naśladowali czynności takie jak: przekładanie przedmiotów z miejsca na miejsce (dłonie były tymi przedmiotami, które przestawiano), zamiatanie (dłonie trzymały wyobrażoną miotłę), delikatne i niedbale przecieranie powierzchni poziomej przed mówiącym jedną dłonią, przecieranie powierzchni pionowej przed mówiącym kolistymi ruchami jednej dłoni, wkładanie jednego przedmiotu w drugi, gdzie jedna dłoń była elementem zawierającym, a druga zawierającym, strzepywanie czegoś z płaskiej powierzchni, precyzyjne układanie przedmiotów na wyższym poziomie, na wzór układania książek na półkach; jedna osoba przekładała kartki w zeszycie, który fizycznie miała przed sobą. Dwie osoby wykonały

szerokie gesty rękoma, jakby odsuwały niepotrzebne przedmioty, jedna zgarnęła je na obie strony od siebie, druga na obie strony przed sobą.

Duże różnice w konceptualizacjach robienia porządku, które mogłyby być przedmiotem osobnego omówienia, zdają się wynikać z faktu, że czynność ta nie musi angażować jakichś konkretnych artefaktów – ich rodzaj i ilość zależą od tego, w jaki sposób uczestnicy rozumieją samo pojęcie porządku. Czy jest on konsekwencją ładu i harmonii określonych elementów, wyrażając się w ułożeniu ich w pewien zaplanowany sposób w przestrzeni (układanie przedmiotów pokazywano albo prostymi otwartymi dłońmi zwróconymi do siebie stronami wewnętrznymi albo układanie jednego przedmiotu obok drugiego), czy wynika on z konieczności oczyszczenia jakiegoś miejsca czy danej przestrzeni, czy też może rozumiany jest jako miejsce puste, pozbawione wszelkich przedmiotów, wolna otwarta przestrzeń. Istotny jest także czas przeznaczony na robienie porządku – czy systematyzowanie przedmiotów lub ich polerowanie (czyszczenie) jest częścią tego procesu, czy liczy się jedynie minimalny wysiłek przy maksymalnym efekcie końcowym – zepchnięcie przedmiotów na bok, które zilustrowało dwoje uczestników, daje szybko pustą przestrzeń, nowe miejsce, które może być wykorzystane w inny sposób.

Powstaje pytanie, czy możemy zatem mówić o wspólnych schematach mimetycznych takich jak CZYTAĆ, PISAĆ, ZAMIATAĆ, ROBIĆ PORZĄDEK. Odpowiedź wydaje się twierdząca przynajmniej w odniesieniu do trzech pierwszych, przy których różnice w sposobach reprezentowania określonych czynności były na tyle nieznaczne, że można mówić o przedstawieniach czynności stypizowanych, o imitacji, której istotą są relacje metonimiczne, choć poszczególne wykonania tych czynności w rzeczywistości będą się od siebie znacznie bardziej różniły. Ponadto, mimo alternatywnych dziś sposobów czytania i pisania, które oferuje technologia, czytanie jako trzymanie książki, a pisanie jako czynność wykonywana długopisem na papierze zdają się wciąż jeszcze konceptualizacjami prototypowymi, wynikającymi być może bardziej z przyzwyczajzeń kulturowych niż z indywidualnych doświadczeń.

Jeśli zaś chodzi o robienie porządku, wydaje się, że wspólny schemat nie może tu być wyróżniony z powodu znacznych, semantycznych i pragmatycznych różnic w konceptualizacjach tej czynności. Schematów można poszukiwać raczej w czynnościach składających się na *robienie porządku*, a więc wycieranie, czyszczenie, ścieranie, strzepywanie, odsuwanie, odpychanie, pionizowanie, układanie, zrzucanie, wkładanie (o czym niżej), co zauważył Cienki, pisząc o geście negacji. Gest ten wyrażający się w ruchu horyzontalnym wyprostowaną dłonią zwróconą wnętrzem w dół, jest wykonywany w wielu europejskich kulturach:

Jego źródło można widzieć w działaniu przypominającym ścieranie bądź wycieranie, poprzez usuwanie niepotrzebnych małych przedmiotów (jak kurz albo krople wody) z płaskiej powierzchni. [...] Możemy zobaczyć, w jaki sposób mimetyczna reprezentacja tego ruchu przejawia się w innych kontekstach,

w których nie mamy już do czynienia z fizycznymi obiektami. W tym sensie, niechciane bądź zanegowane idee są metaforycznie wycierane²⁶ (Cienki 2015: 203).

5.3. Przypadek 2. Opis czynności i przedmiotów – gesty towarzyszące mowie

Zadania z drugiego etapu tematycznego, w którym uczestnicy proszeni byli o opisanie wybranych czynności oraz o podanie definicji kilku przedmiotów, pozwoliły na zaobserwowanie kilku interesujących przykładów schematów mimetycznych, choć wiele z nich wymaga weryfikacji w kolejnych badaniach, gdyż pojawiły się tylko jednokrotnie. Poniżej, ze względu na ograniczenia ramami artykułu, zaprezentowane zostaną tylko wybrane propozycje.

Najlichniesze przykłady pojawiły się podczas ilustracji czynności umieszczania jednego przedmiotu w drugim. Metonimicznie czynność ta ilustrowana była ruchem ręki z góry w dół ze specyficznym ułożeniem dłoni – także skierowanej w dół i za każdym razem nieco innym układem palców. Imitacja czynności ograniczyła się do wyprofilowania w działaniu przede wszystkim dwóch elementów – przedmiotu będącego zawartością oraz kierunku jego ruchu, w jednym przypadku mówiący zilustrował także przedmiot, w którym umieścił wyobrażony artefakt. Istotną cechą tego ruchu wydaje się sposób ułożenia dłoni i kierunkowość jej ruchu – przy złączonych palcach dłoni porusza się w dół, tak jakby sama była elementem, który mówiący wkłada w drugi przedmiot. Każdorazowo jednak sposób imitowania tej czynności był inny – odpowiednio do przedmiotów, o których była mowa. I tak, kiedy mówiący opisywali czynność wsypywania, palce dłoni ułożone były tak, jak gdyby trzymały coś sypkiego (rys. 1) lub jakby same były czymś sypkim – luźny ruch dłoni z lekko rozłączonymi palcami (rys. 2); w jednym przypadku mówiąca wykonała tę czynność z wysokości wcześniej narysowanego dłońmi w powietrzu dzbanka z lekko złączonymi palcami (rys. 3); kiedy mowa była o wkładaniu do kubka (torebki herbaty i zaparzaczkę), ruch dłoni był szybki i krótki, jakby urwany (rys. 4), a przy opisywaniu czynności wkładania kanapki do woreczka foliowego jedna dłoń imitowała woreczek (rys. 5), a ruch drugiej dłoni precyzyjnie umieszczał płaski przedmiot w innym, też płaskim, wsuwając go; opowiadaniu o wlewaniu wody do donicy towarzyszył precyzyjny i ściśle ukierunkowany ruch dłoni ze złączonymi palcami, która imitowała strumień wody, a bardziej zamaszysty, „przypominający” wlewany napój towarzyszył słowom innego uczestnika: *...do którego wlewamy napój...*, natomiast słowom: *...zalewam wodą i czekam...* towarzyszył krótki ruch dłonią w dół kilkukrotnie powtórzony (rys. 6). W jednym przypadku mówiący wykonał szybki, krótki i precyzyjny gest dłonią w dół, towarzyszący fragmentowi wypowiedzi: *przez zaparzaczkę...* (rys. 7), naśladując czynność umieszczania tego przedmiotu w jakimś innym, znajdującym się niżej, natomiast opisowi naczynia do picia towarzyszył ruch dłonią w dół w kierunku drugiej dłoni, imitującej przedmiot będący pojemnikiem (rys. 8).

²⁶ „One can see the possible origins in action via the kind of sweeping motion made when removing small unwanted objects (such as dust particles or water droplets) from a flat surface by wiping it. We can see how a mimetic representation of this could be used in other contexts in which no physical object was present that required sweeping. In this sense, the unwanted or refused idea is metaphorically wiped away”.



Rys. 1

Od lewej:

1. ...wysypuję herbatę [do zaparzarki]
2. ...do tego filtra i do tego lejka [wysypuję]...



Rys. 2

Od lewej:

1. ...wówczas po prostu [wysypujemy preparat] do...
2. ...żeby przesypać [z pudełka do ekspresu] przelewowego...



Rys. 3

...[wysypuje się do tego sitka]...



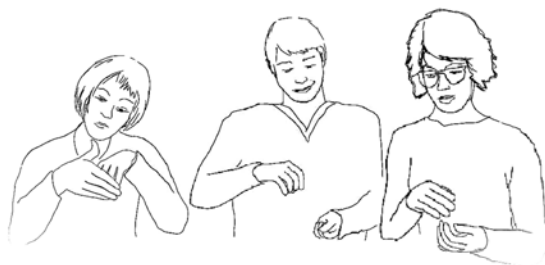
Rys. 4

...wkładam [torebkę do kubka]...



Rys. 5

...[i wkładam]...



Rys. 6

Od lewej:

1. ...[wlewamy odpowiednią ilość cieczy]...
2. ...[zalewam wodą i czekam]...
3. ... [do którego] wlewamy napój...



Rys. 7

...czasami parzę sobie taką herbatę [przez zaparczcz] ...



Rys. 8

...też jest to naczynie [do picia], [w którym] pijemy...

Opisane gesty towarzyszące wypowiedziom uczestników cechuje dość duża precyzja i zróżnicowanie sposobu ich wykonania tak, że zostaje zachowane podobieństwo – typu *jak gdyby* – do rzeczywistych działań (choć nie jest jasne, na ile było ono uświadamiane i zamierzone). Zlatev zauważa, że jest to cecha gestów wykonywanych z perspektywy pierwszoosobowej (*first person perspective, 1pp*) w odróżnieniu do gestów przedstawianych z perspektywy trzecioosobowej (*third perspective gestures, 3pp*):

gesty ikoniczne wykonywane z perspektywy pierwszoosobowej były „zredukowanymi” wersjami praktycznych działań, zarówno te przedstawiane w trybie *jak-gdyby* (CAŁOWAĆ, TAŃCZYĆ, UDERZAĆ itp.) jak i inne, wyraźnie komunikacyjne [...]. Gesty wykonywane z perspektywy trzecioosobowej były odgrywane najczęściej w taki sposób, że ręce trzymały jakiś przedmiot, np. czynność JEŹDZIĆ SAMOCHODEM przedstawiana była jako popychanie samochodzika-zabawki tam i z powrotem²⁷ (Zlatev 2014: 8).

Stąd też nasuwa się wiosek, że w tym przypadku schematy wyobrazeniowe GÓRA-DÓŁ, WERTYKALNOŚĆ czy nawet POJEMNIK, które są istotne dla semantyki wielu wyrażen językowych, a także możliwych towarzyszących im gestów, byłyby, jako struktury względnie abstrakcyjne, pozbawione istotnych szczegółów takich działań, np. imitacja strumienia wody, przedmiotu sypkiego czy małego i poręcznego, które mogą być istotne dla semantyki gestów obrazujących pojęcia abstrakcyjne. Zobaczmy przykład: kończąc wypowiedź, jeden z uczestników, mówiąc: *to chyba wszystko*, wykonuje następujący gest:

²⁷ “1pp ICO gestures were “reduced” versions of practical actions, either performed in the as-if mode (KISS, DANCE, HIT etc.) or else being explicitly communicative [...]. 3pp ICO gestures were enacted with the hand(s), possibly together with an artifact. e.g. DRIVE-CAR, performed by pushing a toy car back and forth”.



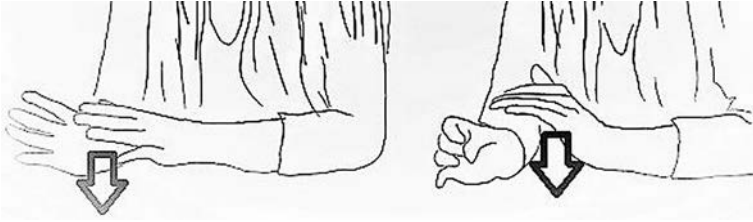
Rys. 9

...[to chyba wszystko]...

Przypomina on naśladowanie działania polegającego na umieszczaniu jednego przedmiotu w drugim, ale przedmiotu o raczej mniej precyzyjnie określonych granicach (przedmiotu sypkiego?). Gest został kilkakrotnie powtórzony, z charakterystycznym ruchem dłoni w dół, w kierunku imitowanego drugą dłonią jakiegoś przedmiotu zawierającego. Jest wykonany tak, *jak gdyby* mówiący umieszczał pewną zawartość – *wszystko*, czyli *wszystko to, co powiedział* – w określonym miejscu, przywołując conceptualizację zadania, które miał wykonać, jako pojemnika, który należy *wypełnić*. Wydaje się jednak, że samo stwierdzenie, że mamy tu do czynienia ze „schematem pojemnika”, semantyki tego gestu nie wyjaśnia. Chodzi właśnie o metonimiczną imitację konkretnej czynności, WKŁADAĆ (COŚ W COŚ) – u Zlateva (2005a: 5) – PUT IN – jej reprezentację w postaci dłoni, która zastępuje tu rzeczywisty artefakt. Te „schematyczne wersje czynności manualnych” (Cienki 2015: 203) mogą być widoczne właśnie w gestach towarzyszących mowie, które nie ilustrują już konkretnych obiektów, ale idee abstrakcyjne.

Drugi przykład był mniej licznie zilustrowany gestycznie (czterokrotnie), jest za to ciekawy ze względu na funkcję występującego tu gestu.

Jeden z uczestników, definiując przedmiot codziennego użytku, a mianowicie dozownik do mydła, wykonał gest imitujący jego wciskanie dwukrotnie – najpierw towarzyszyły mu słowa: *...po jego wciśnięciu...*, przy których pojawił się gest prostych dłoni skierowanych w dół, a następnie, przy słowach: *...po wciśnięciu tego dozownika...* gest wykonany był jedną dłonią, wyżej, z wysokości przeciętnego dozownika do mydła (10–15 cm), z charakterystycznym układem dłoni – tak jakby miał wcisnąć rzeczywisty przedmiot (rys. 10).



Rys. 10

...[po jego wciśnięciu].... [po wciśnięciu tego] dozownika...

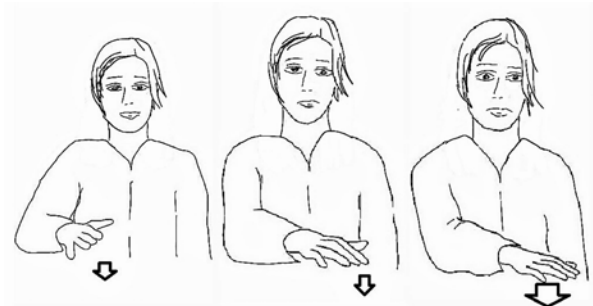
Dla tego gestu charakterystyczna była zatem otwarta dłoń skierowana stroną wewnętrzną w dół i zdecydowany, krótki ruch, także w dół. W wypowiedzi gest był imitacją rzeczywistej czynności i wykonany był precyzyjnie, z dbałością o szczegóły, choć trudno stwierdzić, czy miała ona charakter zamierzony. Mniej szczegółowy i bardziej schematyczny gest wciskania pojawił się w wypowiedzi innego uczestnika, który mówił o wyłączaniu budzika. Z początkowej części wypowiedzi (...*wygaszanie budzików i przesuwanie ich trwa zazwyczaj...*) i gestów (rys. 11), które jej towarzyszyły – przesuwania palcem wskazującym w przestrzeni przed sobą – wynikało, że mowa jest o budziku (budzikach?), który znajduje się np. w telefonie, a więc jego wyłączenie wymaga przesunięcia palcem ikony na ekranie smartfonu:



Rys. 11

...[*wygaszanie budzików i przesuwanie ich trwa*] zazwyczaj...

Kontynuując wypowiedź, przy słowach: ...*i te budziki [udało mi się odpowiednio wcześniej] yyy... [wylączyć]* mówiący wykonał kilkukrotny, ale nieprecyzyjny gest prostą dłoń w dół, przesuwając ją przed sobą, jakby chciał nacisnąć kilka przedmiotów leżących obok siebie, a po chwili zawahania przy słowie *wylączyć* wykonał wyraźny, krótki i precyzyjny ruch naciśnięcia – prostą dłoń z góry (rys. 12).



Rys. 12

... i te budziki [udało mi się odpowiednio wcześniej] yyy... [wylączyć]

Ruch ten był imitacją naciskania na jakiś rzeczywisty przedmiot z góry, pomimo tego że wcześniej mowa była o innego rodzaju budziku i innego rodzaju czynności – przesuwanie. Pojawił się tu zatem schematyczny gest wciskania, mniej precyzyjny niż w pierwszym omówionym przypadku (dozownik do mydła), bowiem nie dotyczył już opisu rzeczywistej czynności, ale już stypizowanej – wyłączanie to naciskanie z góry (choć, jak można przypuszczać, są też możliwe inne jej konceptualizacje, np. przekręcenie dłonią pokrętła – o takim geście pisze Antas 2013: 194). Schemat imitacji WCISKANIA (NACISKANIA) jest tu wyraźnie widoczny – od naciskania rzeczywistych przedmiotów (dozownik) do naciskania przedmiotu, który takim działaniom się już nie poddaje (smartfon). Gest ten pojawił się także w wypowiedzi trzeciego uczestnika, który mówił o wciskaniu linków do stron internetowych. Początkowo wypowiedzi towarzyszyła gestyczna imitacja tej czynności jedynie nieznacznym ruchem prawej dłoni skierowanej zewnętrzną powierzchnią w dół, jak gdyby delikatnie chciał na coś nacisnąć, ale przy pojawieniu się trudności językowej przy słowie *wciskając* – dwukrotne powtórzenie fragmentu słowa (*wciska...*, *wciska...*) – mówiący pomógł sobie zdecydowanym gestem zaciśniętą dłonią w dół, jak gdyby rzeczywiście miał nacisnąć z pewną siłą (pięść) na jakiś przedmiot, jednocześnie poprawnie wymawiając słowo (rys. 13).



Rys. 13

...[wciska..., wciska..., wciskając]...

Sam ruch naciskania wydaje się być realizacją schematu mimetycznego, ale już jego forma – pięść – jest zaznaczeniem pewnej siły (por. Morris 1997: 13), w tym przypadku potrzebnej do poradzenia sobie z trudnością językową, bowiem wciskanie linków siły nie wymaga (a przynajmniej nie tak znacznej, aby trzeba było użyć pięści). Gest ukazał nie tylko schemat pewnej stypizowanej czynności WCISKANIA jako gest ikoniczny, ale stał się także gestem ilustrującym w swojej formie treści abstrakcyjne – siłę potrzebną do pokonania pewnej trudności, choć towarzysząca mu wypowiedź dotyczyła nie abstrakcyjnej idei, a konkretnej czynności. Można więc mówić o swoistej drodze rozwoju gestu – od imitacji codziennej czynności, poprzez odniesienie jej do przedmiotów, których obsługa wymaga innych ruchów, ale gest naciśnięcia najlepiej ją ilustruje (w przekonaniu – uświadomionym lub nie – mówiącego), aż po naciskanie, które jest wyrazem poszukiwania siły, potrzebnej do pokonania trudności leksykalnej, splecione jednak dynamicznie z główną treścią opowiadania. Tę wyraźnie widoczną tu dynamikę płynnego przenikania się, ale i ścisłego zespolenia, modalności audytywnej i wizualnej w procesie tworzenia znaczeń podkreśla Kendon:

[...] mówiący tworzą *zespoły* gestu i mowy, przez których znaczenie osiągnana jest semantyczna koherencja między tymi dwoma modalnościami. [...] Znaczenia wyrażane za pomocą tych dwóch komponentów *oddziałują na siebie* w wypowiedzi, a rezultatem tego obustronnego procesu jest złożona jednostka znaczenia²⁸ (Kendon 2004: 108–109, wyróżnienie w oryginale).

6. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Przedstawiona propozycja zastosowania schematów mimetycznych do analizy gestów towarzyszących mowie wymaga dalszych szczegółowych badań uwzględniających przede wszystkim gesty obrazujące pojęcia abstrakcyjne (np. siła, równowaga), ale imitujące konkretne aktywności cielesne (jak naciskanie, układanie, szacowanie ciężaru przedmiotów itp.). Schematy mimetyczne wyłaniają się bowiem z takich właśnie działań, które cechuje pewien stopień szczegółowości, ale mimo to mogą być określone mianem stypizowanych, ponieważ są podzielane przez członków danej wspólnoty kulturowej (co zauważył Zlatev, 2014, obserwując gesty szwedzkich i tajlandzkich dzieci).

Jest to jeden z możliwych sposobów badania semantyki gestów, który uwzględnia perspektywę ucieleśnionego poznania i zakotwiczenie struktur poznawczych w doświadczeniach somatycznych, jednocześnie uznając zjawisko schematyzacji za jedną z istotnych cech ludzkich procesów kognitywnych (Langacker 2009: 34), mających swe odbicie nie tylko w języku, lecz także zachowaniach gestycznych, które, zdaniem McNeilla, są częścią tego samego co język procesu psychologicznego (McNeill, 1985: 350).

Jak zauważa Cienki, gesty opierające się na schematach mimetycznych mogą odnosić się do bardziej określonych pojęć, jak negacja czy lekceważenie, natomiast te oparte

²⁸ „[...] speakers create *ensembles* of gesture and speech, by means of which a semantic coherence between the two modalities is attained. [...] the meaning expressed by these two components *interact* in the utterance and, through a reciprocal process, a more complex unit of meaning is the result”.

na schematach wyobrazeniowych będą odsyłać do konceptów na poziomie ogólnym – procesów, rozumowania, zachowań (Cienki 2015: 204).

Zaprezentowane przykłady miały na celu po pierwsze, ukazanie pewnych wspólnych kulturowo sposobów konceptualizacji podstawowych czynności, które wyrażane są w gestach ikonicznych będących ich reprezentacjami, ale cechujących się pewnym stopniem szczegółowości, który jednak jest na tyle ogólny, że pozwala na poszukiwanie ich podstaw we wzorcach zachowań motorycznych, wyabstrahowanych z konkretnego doświadczenia fizycznego. Po drugie zaś, poszukiwanie takich zachowań gestycznych, których znaczenie może wynikać właśnie ze wspólnej dostępności określonych i konkretnych aktywności cielesnych (WKŁADAĆ, NACISKAĆ), a których imitacja pozwala także na gestyczne wyrażenie konceptualizacji pojęć abstrakcyjnych (np. zakończenie wypowiedzi jest wkładaniem jej do pojemnika), co może być przedmiotem dalszych pogłębionych badań. Sposoby, w jakie gesty ikoniczne, niekoniecznie te oparte na schematach mimetycznych, wchodzą w interakcję z mową, tworząc „złożoną kompozycję wizualnych i audytywnych działań komunikacyjnych” (Zlatev 2014: 22) (co jedynie zasygnalizowałam na przykładzie gestu pięści), stanowią interesujący temat dalszych analiz, zważywszy na fakt, że gesty ikoniczne nie ograniczają się przecież jedynie do „ilustracji” treści wyrażanej słowami.

BIBLIOGRAFIA

- Antas J. 2013: *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*, Łódź: Primum Verbum.
- Bühler K. 2004: *Teoria języka. O językowej funkcji przedstawiania*, przeł. J. Koźbiał, Kraków: Universitas.
- Cienki A. 2015: Image schemas and mimetic schemas in cognitive linguistics and gesture studies, [in:] Pinar Sanz M.J. (ed.), *Multimodality and Cognitive Linguistic*, Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins, 195–209.
- Cienki A. 2008: Why study metaphor and gesture?, [in:] Cienki A., Müller C. (eds.), *Metaphor and Gesture*, Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins, 5–25.
- Clark A., Chalmers D. 2008: Umysł rozszerzony, [w:] Miłkowski M., Poczobut R. (red.), *Analityczna metafizyka umysłu. Najnowsze kontrowersje*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 343–357.
- Ekman P., Freisen W.V. 1969: The Repertoire of Nonverbal Behavior: Categories, Origins, Usage and Coding, *Semiotica* 1(1), 49–98.
- Evans V. 2009 [2007]: *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*, przeł. M. Buchta, M. Cierpisz, J. Podhorońska, A. Gicala, J. Winiarska, Kraków: Universitas.
- Gärdenfors P. 2010: *Jak Homo stał się sapiens? O ewolucji myślenia*, przeł. T. Pańkowski, Warszawa: Czarna Owca.
- Gembalczuk S. (w druku): *Interakcyjny gest potakiwania w wystąpieniach publicznych*.
- Gut A. 2016: Badania kognitywne i rozwojowe nad czytaniem umysłu (mindreading), [w:] Bremer J. (red.), *Przewodnik po kognitywistyce*, Kraków: Wydawnictwo WAM, 713–756.
- Johnson M. 1987: *The Body in the Mind. The Bodily Basis of Meaning, Imagination, and Reason*, Chicago: The University of Chicago Press.

- Johnson M. 2015: *Znaczenie ciała. Estetyka rozumienia ludzkiego*, przeł. J. Płuciennik, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kendon A. 2004: *Gesture: Visible Action as Utterance*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Lakoff G. 2011: *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią nam o umyśle*, przeł. M. Buchta, A. Kotarba, A. Skucińska, Kraków: Universitas.
- Lakoff G. 1987: *Women, Fire and Dangerous Things: What Categories Reveal about the Mind*, Chicago–Illinois: University of Chicago Press.
- Langacker R. 2009: *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, przeł. E. Tabakowska, M. Buchta, H. Kardeła et al., Kraków: Universitas.
- McNeill D. 1992: *Hand and Mind. What Gestures Reveal about Thought*, Chicago–London: University of Chicago Press.
- McNeill D. 1985: So You Think Gestures Are Nonverbal?, *Psychological Review* 92(3), 350–371.
- Morris D. 1997: *Zwierzę zwane człowiekiem*, przeł. Z. Uhrynowska-Hanasz, Warszawa: Wydawnictwo Prima.
- Premack D., Woodruff G. 1978: Does the chimpanzee have a theory of mind?, *The Behavioral and Brain Sciences* 4, 515–526, <<https://www.cambridge.org/core/services/aop-cambridge-core/content/view/S0140525X00076512>> [4.03.2017].
- Tabakowska E. 2016: Językoznawstwo kognitywne – geneza, kierunki i perspektywy, [w:] Bremer J. (red.), *Przewodnik po kognitywistyce*, Kraków: Wydawnictwo WAM, 79–120.
- Zlatev J. 2014: Image schema, mimetic schema and children’s gestures, *Cognitive Semiotics* 7(1), 3–29.
- Zlatev J. 2007: Intersubjectivity, mimetic schemas and the emergence of language, *Intellectica* 2–3, 46–48, 123–152.
- Zlatev J. 2005: What’s in schema? Bodily mimesis and the grounding of language, [in:] Hampe B. (ed.), *From Perception to Meaning: Image Schemas in Cognitive Linguistic*, Berlin–New York: Mouton de Gruyter, 313–342, <https://www.researchgate.net/publication/252289843_What's_in_a_schema_Bodily_mimesis_and_the_grounding_of_language> [14.03.2017].
- Zlatev J., Persson T., Gärdenfors P. 2005: Bodily mimesis as “the missing link” in human cognitive evolution, *Lund University Cognitive Science* 121, 1–43, <<http://www.lucs.lu.se/LUCS/121/LUCS.121.pdf>> [17.03.2018].
- Zlatev J., Waciewicz S., Żywiczyński P., van de Weijer J. 2017: Multimodal-first or pantomime-first? Communicating events through pantomime with and without vocalization, *Interaction Studies* 18(3), 465–488, <<https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/4434/Multimodal%20or%20pantomime-first%20-%20figures%20at%20the%20end.pdf?sequence=1>> [17.03.2018].
- Żywiczyński P., Waciewicz S. 2015: *Ewolucja języka. W stronę hipotez gesturalnych*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

ABSTRACT**Mimetic schemas in gestures studies**

Keywords: iconic gestures, mimetic schema, image schemas, imitation.

The aim of the article is to discuss the concept of mimetic schemas, proposed by Jordan Zlatev, and its application in the description of the semantics of iconic gestures. The mimetic schemas are characterized by greater details, and therefore a smaller degree of abstraction than the image schemas, which are most frequently used in the study of metaphors and gestures. The article will discuss the properties of mimetic schemes and their comparison with image schemas. The analytical part will present the results of research aimed at extracting these schemas based on the observation of gestures and statements of participants during three task sessions.